

PROTOKÓŁ

z posiedzenia plenarnego Komitetu Socjologii PAN
z dnia 05 lutego 2014 r.

Obecni: prof. Mirosław Chałubiński, ks. prof. Leon Dyczewski, prof. Barbara Fatyga, prof. Krzysztof Frysztański, prof. Piotr Gliński, prof. Krzysztof Gorlach, prof. Dariusz Jemielniak, prof. Andrzej Kojder, prof. Krzysztof Konecki, prof. Ireneusz Krzemiński, prof. Janusz Mariański, prof. Władysław Markiewicz, prof. Mirosława Marody, prof. Janusz Mucha, prof. Antoni Sułek, prof. Marek S. Szczepański, prof. Wojciech Świątkiewicz, prof. Elżbieta Tarkowska, prof. Edmund Wnuk-Lipiński, prof. Marek Ziółkowski, prof. Andrzej Zybortowicz.

Porządek spotkania:

1. Informacje dotyczące bieżącej działalności Komitetu Socjologii.
2. Dyskusja wokół spraw, które powinny zostać poruszone na spotkaniach ws. sytuacji nauk humanistycznych i społecznych, w których udział zapowiedział przewodniczący Komitetu.
3. Ekspertyza – dyskusja na temat planów realizacji przedsięwzięcia wydawniczego Komitetu Socjologii.
4. Zamknięcie zebrania.

Przebieg spotkania:

Ad 1. Informacje dotyczące bieżącej działalności Komitetu Socjologii.

- Przewodniczący przekazał informację, że zgodnie z pismem Dziekana Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych, kadencja Komitetu Socjologii trwa do dnia 31 stycznia 2016 roku.
- Notatka dotycząca pracy Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów z posiedzenia plenarnego Komitetu Socjologii, z dnia 20 listopada 2013 roku – zostanie umieszczona na stronie www. Komitetu (zakładka: Protokoły z posiedzeń i dyskutowane tematy, <http://www.kspan.pan.pl/index.php/protokoy-z-posiedze>).
- Zaproponowano, żeby ekspertyzy opracowane przez Komitet Socjologii PAN były dostępne on-line.

- Przekazano informację nt. otrzymanego przez Komitet dofinansowania ze środków DUN na rok 2014.
- Sekretarz organizacyjny Komitetu przedstawiła informacje dotyczące opracowanych i złożonych dokumentów związanych z działalnością Komitetu: sprawozdania rocznego z działalności Komitetu w 2013 roku, sprawozdania wiążanego z oceną działalności Komitetu Socjologii za lata 2011 – 2013, rocznego planu pracy Komitetu Socjologii na 2014 rok.

Ad. 2. Dyskusja wokół spraw, które powinny zostać poruszone na spotkaniach ws. sytuacji nauk humanistycznych i społecznych, w których udział zapowiedział przewodniczący Komitetu.

Dnia 6 lutego i 26 lutego 2014 roku mają się odbyć dwa spotkania poświęcone sytuacji nauk humanistycznych i społecznych w Polsce. Pierwsze zorganizowane przez Wydział I Polskiej Akademii Nauk, drugie w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. W obydwu tych spotkaniach zapowiedział swoją obecność przewodniczący Komitetu Socjologii PAN.

Przedstawiciele wielu dyscyplin społecznych i humanistycznych zabierali publicznie głos w sprawie sytuacji polskiej nauki, natomiast głos socjologów nie jest słyszalny. Zdaniem członków Komitetu Socjologii powinien powstać memoriał w tej sprawie. Socjologia jest w coraz bardziej rozpaczliwej sytuacji. Dolegliwość jest tym większa im dalej dany ośrodek znajduje się od centrum (w wymiarze akademickim, geograficznym). Ze względu na te okoliczności członkowie Komitetu uznali za właściwe przedstawienie – na zapowiedzianych dwóch spotkaniach – stanowiska Komitetu nt. stanu polskiej humanistyki i nauk społecznych. Problemem jest m.in. komercjalizacja nauki i fiskalizm, co odbywa się kosztem środowiska. Niepokojąca jest także **pauperyzacja środowiska akademickiego**, co rzuca tak na jakość życia, jak i na wykonywaną pracę przez jego reprezentantów. Nastąpiła degradacja finansowana najmłodszych pracowników nauki. Środowisko nie może się na to godzić. Głos socjologów powinien być słyszalny.

Zapelowano, aby Komitet włączył się nie tylko w wyrażanie stanowiska, ale także w wypracowanie rozwiązań, jak można zmienić aktualną sytuację. Ale jedynym żądaniem nie może być zwiększenie nakładów finansowych.

Aktualny poziom fragmentaryzacji nie jest znany w amerykańskim środowisku naukowym. Przykłady i wzory rozwiązań zachodnich warto przywołać na spotkaniu.

Główne tematy, na które zwrócono uwagę w trakcie dyskusji:

- **parametryzacja oraz ocena działalności humanistów i przedstawicieli nauk społecznych.** Problemem dla środowiska nie jest parametryzacja, czy wszelka ewaluacja humanistyki i nauk społecznych, ale **przyjęte kryteria, które nie są dostosowane do specyfiki tych nauk.** Wcześniej też były sposoby parametryzowania nauki; teraz ustawy wprowadziły takie zasady, które wydają się absurdalne.

Należy rozdzielić zasady parametryzacji obowiązujące nauki przyrodnicze od tych obowiązujących nauki humanistyczne i społeczne. Cała reforma była krojona pod nauki przyrodnicze i ścisłe, chociaż przedstawiciele tych nauk także nie są zadowoleni z efektów przeprowadzonej reformy – dają się słyszeć ich krytyczne głosy. **Potrzebna jest solidarność między dyscyplinami,** nie należy działać tylko w wąskim gronie własnego środowiska. To wzmocni głos przedstawicieli środowisk naukowych.

- **W naukach humanistycznych i społecznych system parametryczny funkcjonuje fatalnie.** Wywalczono więcej punktów za monografię, to jedno osiągnięcie. Ale to bardzo złudny sukces – w dalszym ciągu praca nad monografią i publikacje w pracach zbiorowych są niedoszacowane (niedowartościowane) w stosunku do punktów, jakie uzyskuje się za publikację artykułu w czasopiśmie (przy równoczesnym uznawaniu praktyk podpisywania się pod jednym artykułem kilku/kilkunastu osób).

Praktyki i zasady parametryzacji prowadzą do absurdów. Bywa, że ośrodek naukowy, który ma renomę światową ma niską ocenę parametryczną w kraju i zmniejszone środki na działalność.

Nadregulacja powoduje rozmaite działania pozorne; z pozycji Ministerstwa tego nie widać; mechanizmy adaptacyjne rozwijają się w sposób niebywały (następuje **przystosowanie do tej patologicznej sytuacji**). Powinno się wziąć pod uwagę patologizację praktyk młodego pokolenia, które zwraca uwagę już wyłącznie na zbieranie punktów a nie rozwiązywanie problemów. Ludzie wzajemnie się cytują; aby uzyskać punkty powstają nowe czasopisma; książki rozpisuje się na czasopisma. **Zepsuty miernik psuje instytucje,** zahamowanie nadregulacji jest w gestii Ministerstwa.

Dostosowanie się środowiska do tych szkodliwych zmian umacnia tylko system; dlatego też należy **zrezygnować z coraz to nowych regulacji**. **Dobra parametryzacja to kilka osiowych kryteriów, według których można ocenić instytucje** – specyfiki każdej z nich nie da się uwzględnić.

- **Polskie nauki społeczne mają przede wszystkim służyć polskiemu społeczeństwu**, to jest ich wartość. Tymczasem cała masa aktywności polskich naukowców w ogóle nie jest oceniana, bowiem **ekspertyzy, badania stosowane, raporty na poziomie gminy – nie są w ogóle brane pod uwagę w parametryzacji**. Szalenie ważna jest działalność, która ma służyć do rozwiązywania problemów społecznych.
- **Brakuje audytu wprowadzonych przez Ministerstwo zmian**. Nikt z inicjatywy Ministerstwa nie zrobił stosownych badań, które miałyby na celu sprawdzenie tego, jaki mają skutek wprowadzone regulacje. Nieznane są rezultaty – finansowe, personalne – wprowadzonej reformy.
- Problemem ośrodków akademickich jest **gorset biurokratyczny**. Środowisko akademickie zmuszone jest do bezsensownych działań, które często nie wynikają z logiki postępowania naukowego i społecznych potrzeb (np. bada się nie to co jest szczególnie drażliwe dla społeczności lokalnej, ale co ma szansę na zainteresowanie u zagranicznego wydawcy; publikuje się w czasopiśmie, mimo że wypowiedź byłaby bardziej wartościowa gdyby przybrała formę monografii). Warto się zastanowić się czy ten typ zarządzania nauką może służyć innowacyjności, jeżeli każde formy aktywności naukowo-badawczej będą kontrolowane przez biurokratów – a także osoby, które wiele lat temu wypadły z nauki (nie znają jej aktualnych realiów), a teraz decydują o jej kształcie.
- **Kwestia finansowana nauki w sytuacji niżu demograficznego i komercjalizacja nauki**.
 - a) **Weryfikacji wymaga dalsze dystrybuowanie środków według ilości studentów** – tak dalej być nie może. Kierunki na państwowych uniwersytetach powinny być finansowane bez względu na ilość studentów.
 - b) **Komercjalizacja nauki**. Wiele dyscyplin prowadzi badania, które nie zawsze znajdują bezpośrednie zastosowanie w przemyśle czy gospodarce – ale mają

kluczowe znaczenie dla rozwoju samej dyscypliny, wzbogacają wiedzę o świecie, funkcjonowaniu społeczeństw, żywych organizmów.

- c) **Założenie, że ośrodki akademickie będą się utrzymywały z grantów nie ma racji bytu.** Takie rozwiązanie nie sprzyja rozwojowi nauki, zarówno biorąc pod uwagę przedmiot badań poszczególnych dyscyplin, który często jest niedowartościowany, jak i biorąc pod uwagę sposób parametryzowania dyscyplin, małe i peryferyjne ośrodki akademickie pozbawione są równych szans, nie mają możliwości konkurencji z dużymi ośrodkami o ograniczone środki z grantów.

W NCN nauki społeczne i humanistyczne zostały zmajoryzowane przez psychologię, ze względu na przyjęte kryteria parametryzacyjne.

Jeżeli na uczelni nakłada się obowiązek nauczania i prowadzenia badań naukowych – to na badania powinny być pieniądze, które pozwalałyby realizować ten obowiązek. Sprowadzanie tego obowiązku do systemu grantowego jest niewystarczające.

Ośrodki, które nie mają wystarczającej ilości studentów powinny prowadzić badania, a ich pracownicy robić stopnie naukowe. Należy robić audyty co się dzieje w środowisku, parametryzacja nie pokazuje kto coś robi, albo nie robi i jaka jest tego wartość.

Potrzebna jest **dywersyfikacja dystrybuowanych środków** na poziomie Ministerstwa.

- **Należy zarządzać zmian w nowych procedurach habilitacyjnych.** Nastąpiła depersonalizacja procesu habilitacyjnego, regulacje zaprzeczają temu co jest kwintesencją rozwoju nauki.

Również **system boloński wymaga reformy.**

- **Publiczne dewaluowanie znaczenia nauk humanistycznych i społecznych** wpływa nie tylko na pogarszającą się atmosferę na studiach, ale także – co podkreślają władze uczelni, pracownicy, doktoranci i studenci – może spowodować daleko idące i fatalne w skutkach konsekwencje, grożące nawet likwidacją nauk, które są gwarantem społecznego rozwoju, kreatywności, innowacyjności i budują społeczne tożsamości.

Stowarzyszenie Inżynierów Amerykańskich bije na alarm, że inżynierowie są pozbawieni refleksji, że powinni mieć zajęcia z obszaru nauk humanistycznych i społecznych.

- **Szkodliwość rozpowszechnianych opinii na temat złej sytuacji socjologów na rynku pracy.** Konieczne jest rozbicie tego stereotypu – że ukończenie socjologii oznacza bezrobocie. Jest on kreowany i podsycany w mediach masowych, ale też szkodliwe opinie wypowiedane są przez urzędników państwowych i samorządowych, np. Marszałek jednego z województw wypowiedział się do prasy, że socjologia kształci bezrobotnych i zachęcał rodziców, żeby nie wysyłali dzieci na socjologię. Jeżeli tak ważny urzędnik wypowiada tego typu opinie, to jest to poważny problem.

Te nieodpowiedzialne opinie nie znajdują potwierdzenia w badaniach – te jednak mają głównie lokalny charakter. Przywoływano m.in. wyniki badań prowadzonych we Wrocławiu, Krakowie, Warszawie. Członkowie Komitetu zwracali uwagę na potrzebę badań ogólnopolskich w tym zakresie.

Niedookreślenie zawodu socjologa, powoduje zwiększoną kreatywność absolwentów wyposażonych w szeroką wiedzę, podawano przykłady różnych karier, wytwarzania sobie przez absolwentów miejsca pracy.

W trakcie dyskusji zwrócono także uwagę na kwestie, które leżą po stronie samego środowiska, a w tym np. sposób funkcjonowania socjologów w życiu publicznym i obrazu socjologii jaki kształtują oni w mediach. Z tego nie wynikała krytyka działalności publicznej samych socjologów, podkreślano raczej konieczność większego udziału refleksji socjologicznej w tym co socjologowie publicznie wypowiadają.

Niedawno zorganizowane spotkanie przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne, poświęcone parametryzacji i sytuacji polskiej socjologii, spotkało się z dużym zainteresowaniem. Licznie wzięli w nim udział przedstawiciele środowiska. W trakcie spotkania wypowiadali się także przedstawiciele zbiorowości studenckiej, wyrażając opinię, że środowisko socjologów nie potrafi się bronić, pozostaje bierne w obliczu szkodliwych dla niego – a przez to i samych studentów i absolwentów socjologii – legislacyjnych rozwiązań. Wydarzenie to nie miało być wyłącznie okazją do prowadzenia wewnątrzśrodowiskowej dyskusji, zaproszona na nie została p. Minister Lena Kolarska-Bobińska, która ze względu na obowiązki służbowe nie była obecna na

spotkaniu. Mają powstać materiały, które zostaną przekazane do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący Komitetu Socjologii zwróci się także do prof. Krystyny Szafraniec z prośbą o przygotowanie kilkustronicowego stanowiska ws. dydaktyki socjologicznej.

Reforma powoduje delegityzmizację naukowców – sprzyjają temu nieprzemysłane kryteria, w tym np.: listę czasopism, które szczególnie są cenione przez Ministerstwo stworzyła komercyjna instytucja. Podkreślono, że bez własnej parametryzacji środowisko skazuje się na parametryzację zewnętrzną.

Ad 3. Ekspertyza – dyskusja na temat planów realizacji przedsięwzięcia wydawniczego Komitetu Socjologii.

W procesie negocjacji są tematy, które powinny być omówione w ekspertyzie, której opracowanie i opublikowanie planuje Komitet Socjologii. Prof. Andrzej Zybertowicz – współredaktor ekspertyzy – zwrócił się do członków Komitetu z prośbą o deklarację, w jakim zakresie są otwarci na włączenie się w przygotowanie ekspertyzy, a w tym napisanie do niej tekstu. Przedstawione zostały i przedyskutowane propozycje redaktorów ekspertyzy dotyczące jej zawartości. Ze względu na nieobecność jednego z redaktorów – prof. Jacka Raciborskiego, niemożliwe było przedyskutowanie zaproponowanych przez niego haseł problemowych, które różniły się od propozycji przedstawionych przez prof. Andrzeja Zybertowicza. Autorzy ekspertyzy nie są zgodni co do tematów, które powinny być podjęte w publikacji, co jak uznano może stanowić atut, bowiem obowiązują tutaj kryteria akademickie, praca może uwzględniać różne punkty widzenia. Przewodniczący zachęcał do wypracowania wspólnego stanowiska.

Poruszona została także kwestia celu ekspertyzy. Czy tom ma być wyłącznie opisem zjawiska (opis rzeczywistości, analiza w języku socjologicznym, co wiemy na temat problematyki władzy), zawierać prognozy, czy też z przedstawionego opisu miałyby wynikać rekomendacje jaki powinien być kierunek zmian (np. w celu społecznej poprawy).

Zaproponowano, że niektóre zjawiska można w tomie zaakcentować, np. zjawisko instytucji pozornych działań; zjawisko nadprodukcji prawa i ustaw; komu czemu ma służyć prawo: władzy czy społeczeństwu?; tendencje dzielenia społeczeństwa na

rozmaite frakcje, partie. Być może zakreślonych – przez współredaktorów tomu – obszarów jest za dużo.

Sformułowano prośbę, aby współredaktorzy przygotowali przed kolejnym spotkaniem Komitetu Socjologii tekst, zawierający wspólnie wypracowane stanowisko, który ułatwiłby podjęcie decyzji członkom Komitetu w sprawie włączenia się/zaangażowania w prace nad ekspertyzą.

Ad 4. Zamknięcie zebrania.

(protokolant: Marcjanna Nózka)